

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefon: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Administracja czynna od godz. 9½—3¼, popoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 12—1 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetryowy przed tekstem—75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem—30 gr., kronika redakc., komunikaty—60 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe—30 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, z zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

REFLEKSJE Z GRODNA



Moment wręczenia Panu Prezydentowi odznaki 81 grodzieńskiego p. p. Na lewo od

Pana Prezydenta stoją m. in. gen. Żeligowski i min. Kaliński.

Uroczystości grodzieńskie ku czci króla Stefana Batorego pobudzają do pewnych refleksyj na temat aktywności miejscowego społeczeństwa i współdziałania z nim władz państwowych. Ocena tych rzeczy jest dla nas łatwiejszą o tyle, że nie możemy się tu w Wilnie skarżyć na brak uroczystości i obchodów. Wielka ich ilość dała nam już pewne doświadczenie. Jest to dla Wilna chleb powszedni, który zaczyna wywoływać u czucie przesyty, osłabienie, jeżeli wszystko się odbywa podług utartego szablonu.

Na tle wileńskich obchodów uroczystości grodzieńskie miały jakiś powiew inwencji, świeżości i wery. Pod znakiem uroczystości stało nie tylko całe miasto Grodno, ale udział w nich wzięło niemal całe województwo. Wzorowa i zapobiegliwa organizacja obchodu przynosi zaszczyt Komitetowi z prezesem Giedroycem, sen. Romanem i pos. Terlikowskim na czele. W dniach tych można było widzieć w Grodnie nie tylko osoby urzędowe z całego województwa, ale i licznych przedstawicieli społeczeństwa z odległych powiatów. Wydany przez P. Prezydenta na Zamku raut zgromadził tak liczne grono obywateli województwa, jakiego dawno już nie widziało się w pięknej sali pałacu po-biskupiego naszego miasta. Uroczystość oddania hołdu wielkiemu królowi na placu Stefana Batorego w niedzielę 26 bm. była świetnie pomyślana i wykonana. Liczny tłum publiczności nie został odsunięty o pół kilometra od centrum obchodu. Stanowił on gestę hoła związane w jedną całość z wojskiem i otoczeniem Prezydenta, czyniąc z placu w chwili „minuty milczenia” obraz podniosły i prawdziwie wzruszający.

Odtąd staje się Grodno miastem rezydencjonalnym Prezydenta Rzeczypospolitej.

Dlaczego właśnie Grodno? Przede wszystkim wskutek tradycji dziejowej. Zamek grodzieński jest wprawdzie w dzisiejszym stanie budownictwa zewnętrznym niepokojącym, a nawet brzydkim, zszpeconym sumiennie przez zabórów w ciągu 150 lat ich panowania. Ale tuż obok niego wylania się z pod ziemi cały kompleks odwiecznych murów, narastających wiekami jedne na drugie, wskazujących na ważność i dawność grodu, który na tem miejscu aż w czasach przedhistorycznych powstał, po przez liczne wieki aż do dni naszych pełniąc rolę strażnicy na przełomie Niemna. Grodzisko grodzieńskie, które rego coraz dalej w głąb przeszłości sięgające ślady ukazuje naszym oczom niezmordowana energia kustosza p. Jodkowskiego, zdaje się być najstarszym na ziemiach Litwy historycznym siedliskiem obronnym. Być może, jeszcze Rzymianie upatrzyli



Na zdjęciu — moment wręczenia dyplomu honorowego obywatelstwa m. Grodna

Czeskosłowacko-polskie rokowania handlowe.

Przedłużenie prowizorium.

PRAGA, (Pat). W toczących się tutaj rokowaniach handlowych czeskosłowacko-polskich nastąpiło w ciągu ostatnich dni znaczne zbliżenie między obiema delegacjami. Aby dać delegacjom czas do omówienia pozostałych niezłatwionych jeszcze punktów postanowiono obowiązuje obecnie prowizorium handlowe przedłożyć o 15 dni, to jest do 15-go grudnia r. b.

Gabinet Chautemps ma jeszcze 2 dni życia?

PARYŻ, (Pat). Radykalna „L'Ouvrier” zwraca uwagę na akcję prawicy, która w myśl zapowiedzi Tardieu zamierza podjąć energiczny atak na rząd. Chodzi o poproszenie o obalenie już w sobotę piątego z rzędu gabinetu radykalnego, aby postawić prezydenta Lebruna wobec następującej alternatywy: albo rozwiązanie całej Izby, albo powrót do tych, którzy od 18-tu miesięcy oczekują, że katastrofale położenie państwa da im rewanż za ostatnie wybory.



Premier Chautemps podczas rozmowy z ministrem Albertem Sarraut.

Francuski komentarz do wizyty von Moltke u Marszałka Piłsudskiego.

PARYŻ, (Pat). Emil Bure zwraca uwagę w „L'Ordre” na wizytę posła niemieckiego u Marszałka Piłsudskiego i na zapowiedź nawiazania bezpośrednich rozmów między Czeskosłowacją a Niemcami. Fakty te —

zdaniem publicysty — są rezultatem słabości polityki francuskiej i pak'u czterech.

Czas zmienić linię polityczną, jeżeli Francja nie chce, aby w Europie zapanował pax germanica.

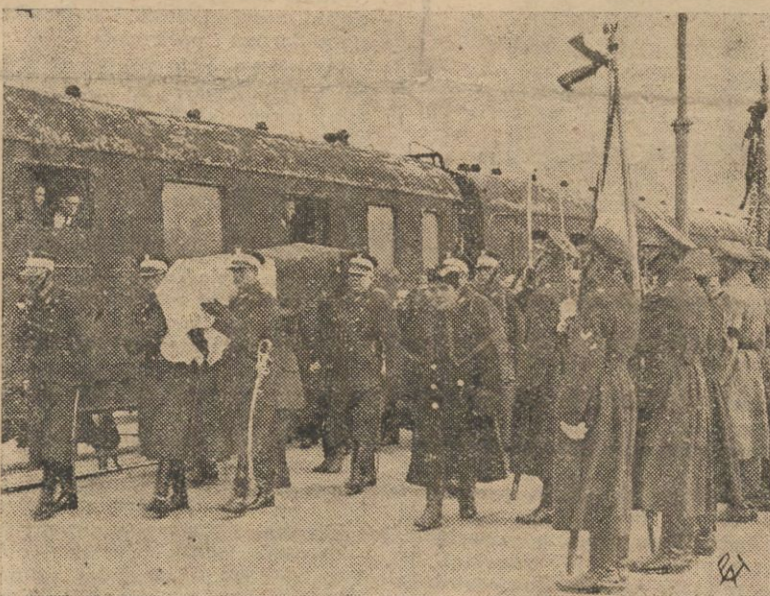
O czym mówił Mussolini z ambasadorem W. Brytanji.

PARYŻ, (Pat). „Le Rempart” pisze, że został upoważniony do zaprzeczenia wiadomości, jakoby tematem rozmów Mussoliniego z Drummondem były kwestie zbrojeń i rokowania między Francją a Niemcami. O rozmowie tej niema dotychczas żadnych pozytywnych wiadomości. Nie ulega jednak wątpliwości, że ani Włochy, ani Anglia nie

myślą obecnie o zwolnieniu konferencji sygnatariuszy paktu 4-ch, lub o zajmowaniu się kwestią korytarza polskiego.

Jest prawdopodobne, że Londyn i Rzym pragną tylko dojść do porozumienia co do najlepszego sposobu interweniowania w razie potrzeby w rozmowach między Paryżem a Berlinem.

W ziemi ojczystej.



W ubiegłą środę przywiezione zostały do Warszawy zwłoki poety legionowego ś. p.

WARSZAWA, (Pat). W dniu 30 bm. odbył się uroczysty pogrzeb śp. por. Józefa Maczki. O godzinie 10-iej rano w kościele garnizonowym przy ulicy Długiej kapelan b. II Brygady Legionów Polskich ks. Antosch odprawił nabożeństwo żałobne. W uroczystościach żałobnych wzięła udział rodzina śp. por. Maczki, reprezentant p. Marszałka Piłsudskiego drugi wiceminister spraw wojskowych gen. Składkowski, minister dr. Zarzycki, wicemarszałek Sejmu dr. Polakiewicz, generał, delegacja pułkowa

por. Józefa Maczki. Na zdjęciu wynoszenie trumny ze zwłokami z wagonu.

i t. p. Przed rozpoczęciem nabożeństwa gen. Składkowski udekorował trumnę ze zwłokami ś. p. por. Józefa Maczki krzyżem niepodległości.

Po nabożeństwie i kazaniu nastąpiła ekspozycja zwłok na cmentarz wojskowy na Powązkach, do grobu wspólnego śp. ppłk. Szula, mjr. Gniazdów i kpt. Brandysa. Na trumnie złożono wieńce od p. Prezydenta Rzeczypospolitej i p. Marszałka Piłsudskiego, od p. premiera Jędrzejewicza, od wojska i wiele innych w liczbie kilkudziesięciu.

stwowym, rezerwując sobie rolę statystów.

Odczuwam zawsze pewną subiekcję, chwając przyjaciół, chociaż najbardziej zasłużeń. Ale tym razem, stwierdzając zasługi i umiejętność wojewody Kościalkowskiego w zespoleniu czynnika społecznego z urzędowym, w rozbudzeniu w społeczeń-

stwie ambicji i chęci do zgodnej i pożytecznej pracy publicznej, mam za sobą nie tylko własne przekonanie, ale i powszechną opinię obywateli województwa białostockiego. W treści i przebiegu obchodu Batorowego w Grodnie znać było myśl i rękę społecznika i polityka, czującego wielką przeszłość kraju, przejętego ambicją, aby z szarej współczesności wydobyć na powierzchnię życia wszystko, co jest zdolne podnieść jego poziom i wyrównać dystans, dzielący nas od przeszłości.

Uczestnicząc w akcie, utwierdzającym historyczną wagę Grodna, my, wilmianie, cieszymy się narówni z jego obywatelami z zaszczytu, który je spotkał. Ale wewnątrz siebie musimy odczuwać zawstydzenie, iż dotąd nie powstał nawet projekt trwałego uczczenia wielkiego króla, któremu Wilno zawdzięcza uniwersytet, źródło twórczości i ekspansji ducha polskiego na ziemiach Litwy historycznej. Na pomnik Batorowego czeka plac przed wejściem do biblioteki uniwersyteckiej.

Testis.

WIADOMOŚCI z KOWNA

ARCYBISKUP SKWIRECKI KARDYNAŁEM

W związku z „pożyteczną akcją społeczną” arcybiskupa kowieńskiego Skwireckiego, Papież obdarzył go tytułem kardynała. (Wilbia)

WYSTAWA PAMIĄTEK POWSTANIA STYCZNIOWEGO.

W związku z 70-tą rocznicą powstania styczniowego, w muzeum szawelskim otwarta zostanie wystawa pamiątek powstania. (Wilbia)

POLACY W PRZEDSTAWICIELSTWIE STUDENTÓW.

W związku z wyborami do Przedstawicielstwa Studenckiego w Kownie, Polacy uzyskali 4 miejsca w Przedstawicielstwie. Podczas wyborów doszło do antypolskich ekcesów. Jednego dnia obrzucono polski plakat przedwyborczy jajami i pomidorami, drugiego zerwano go zupełnie ze ściany. (Wilbia)

Kronika telegraficzna.

— Premier węgierski Goemboes i minister Kallay odjeżdżali w dniu 30 listopada po południu po kilkudniowym pobycie w Austrii zpowrotem do Budapesztu. W kołach politycznych słychać, że goście węgierscy konficerowali z kanclerzem Dollfusem na temat traktatu handlowego austriacko - węgierskiego. Omawiano też podobno możliwości ustalenia wspólnego planu gospodarczego dla Austrii i Węgier.

— Z Inbretu donoszą, że tamtejsi narodowi socjaliści rzucili w różnych punktach miasta przeszło 30 petard papierowych, których wyluch spowodował wybiec kilkuset osób. Aresztowano 7 osób, które skazano na miesiąc więzienia. W Graacu i w Ried również rzucono petardy.

— W procesie 20 oskarżonych o udział w zabójstwie Inukai, b. premiera Japonii, dokonanej w maju r. b. prokurator zażądał kary dożywotniego więzienia dla 2 oskarżonych oraz kary od 7 do 15 lat więzienia dla pozostałych.

— Obsunięcie się ziemi na górze Ochis (Neapol) spowodowało zawałenie się części domu u podnóża góry. Trzy osoby zostały zabite, 17 odniosło rany.

— Policja polityczna aresztowała w Monachium kilku duchownych katolickich, którzy rym władze zarzucają rozświecenie nieprawdziwych wiadomości o wydarzeniach w obozie koncentracyjnym w Dachau.

— 30 listopada na dziedzińcu więziennym w Kolonii odbyła się egzekucja 6 robotników, skazanych wyrokiem sądu przysięgłego w lipcu r. b. na śmierć za zamordowanie 2 członków szturmuwki narodowo - socjalistycznej.

— Sąd nadzwyczajny w Hamburgu skazał 5 komunistów, oskarżonych o krwawą na pad na lokal szturmuwki narodowo - socjalistycznej w lutym r. b. na łączną karę 66 i pół lat ciężkiego więzienia.

Przeciwko „mydleniu oczu” w Sowietach.

MOSKWA, (Pat). Dekretem, podpisanym przez prezesa Centralnego Komitetu Wykonawczego ZSRR, Kalinina, została znacznie obniżona odpowiedzialność karno - sądowa za składanie fałszywych raportów i danych statystycznych, dotyczących spraw gospodarczych. Jak wiadomo, t. zw. „mydlenie oczu” stało się nową powszechną plagą sowieckiego życia gospodarczego.

Hiszpańskie wybory.

PARYŻ, (Pat). Z Madrytu donoszą, że dziś wreszcie mają być oficjalnie ogłoszone wyniki wyborów do Kortezów, odbytych w dniu 19 listopada. Według nieoficjalnych danych uznano za ważny wybór 361 posłów, w tem 172 prawicowców, 129 z cen-

trum i 60 lewicowców. Brak danych co do 9 mandatów. Uznano za nie ważny wybór 93 posłów. Balotowanie ich odbędzie się w najbliższą niedzielę. Przypuszczają należy, że przy drugim głosowaniu większość uzyskają również prawicowcy.

Monarchiści przygotowywali przewrót.

PARYŻ, (Pat). Z Madrytu donoszą: Dzienik „El Socialista” w dalszym ciągu ogłasza rewelacje o przygotowaniu do przewrotu. Tym razem dziennik pisze o planie radykalów, twierdząc między innymi, że w różnych centrach radykalnych rozdano broń, przy czym część garnizonu z Saragossy przygotować miało do marszu na Madryt. Zmierzanie i młodzież radykalna zamierzali uwieść członków komitetu wykonawczego partii socjalistycznej i Unii Generalnej Pracy. „El So-

cialista” dodaje do tego następujący komentarz: Uległy kaprysom prawicy radykal Leroux przygotowuje się do objęcia władzy, ale rządzą w tych warunkach — znaczy na rządzić socjalizm, prawowładni i republikańscy lewicowcy. Mać w imię do czynienia nie tylko z planem radykalów, ale z planem przewrotu monarchistycznego, którego pierwszą ofiarą może stać ten, kto przy puszcza, że na nim skorzysta.

Za uznaniem Sowietów.

PRAGA, (Pat). W czasie dyskusji budżetowej w Sejmie poseł narodowo - socjalistyczny Richter, który uchodzi za męża zaufania ministra spraw zagranicznych, poruszył kwestię uznania Sowietów przez Czechosłowację, przełamując w ostry sposób wystąpił przeciwko narodowym demokratom, sprzeciwiającym się uznaniu. Pos. Richter oświadczył między innymi, że sprawa stosunku Czechosłowacji do Sowietów musi być szybko zorganizowana, aby Czechosłowacja nie znalazła się na końcu państw, które uznają Sowietów. Mowa posła Richtera przyjęta została burliwymi oklaskami przez wszystkie stronnictwa koalicyjne, z wyjątkiem posłów narodowo - demokratycznych.

Sterylizacja w Gdańsku.

GDANSK, (Pat). Senat gdański wydał rozporządzenie, wprowadzające w Gdańsku i na terenie wolnego miasta prawo sterylizacji w stosunku do osób, cierpiących na choroby dziedziczne, a mianowicie na dziedziczny niedorozwój umysłowy, schizofrenię, epilepsję, tanię św. Wita, dziedziczną ślepotę i głuchotę, oraz w stosunku do chorych poważnie na alkoholizm.

Wniosek o sterylizację postawić może osoba, cierpiąca na powyższe choroby, lekarz urzędowy oraz dyrekcja szpitala, zakładu psychiatrycznego i karnego. Instancją decydującą jest specjalnie w tym celu utworzony sąd zdrowotności dziedzicznej, wielo-

ny do sądu najwyższego i składający się z jednego członka sądu najwyższego, lekarza urzędowego oraz trzech lekarzy — rzeczoznawców w dziedzinie zdrowotności dziedzicznej. Rozprawy sądu są tajne. Rozstrzygnięcia jego są ostateczne. Dekret Senatu wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1934 r. W przeciwieństwie do podobnego zarządzenia, wydanego w Rzeszy, dekret Senatu nie obejmuje — jak początkowo zamierzano — zwrotdziałów seksualnych. Jak wiadomo, plan wprowadzenia sterylizacji steryliżacji spotkał się swego czasu z ostrym protestami ze strony katolickich kół gdańskich.

WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU

Uroczystości w Krożach.

Z pogranicza donoszą, iż w Krożach (na Litwie) obchodzony jest tydzień poświęcony, namieci bojowników i działaczy wolnościowych i obrońców kościoła w Krożach. W kościele krożańskim odbyły się 3-dniowe nabożeństwa. W świątyni, przed którą rozegrano się pamiętne zajęcia, wmurowano tablicę. Do Kroży przy-

było kilkanaście wycieczek i przedstawicieli władz niemal ze wszystkich miast litewskich. Podobno bawi również w Krożach delegacja z Wilna.

W czasie uroczystości pozwolono na przemówienie b. zakrystjanowi Z. Lisiewiczowi w języku polskim, co wśród ludności polskiej wywołało ogólne zadowolenie.

Wyzbywanie się majątków ziemskich Żydzi zakładają kolonie.

Wobec ciężkiej sytuacji materialnej ziemian i wieśniaków, ostatnio zanotowano niezmiernie przykre zjawisko, a mianowicie, spieniężanie nieruchomości, zaś sprzedawcy przeno-

są się bądź do miasta, bądź emigrują. Mnóstwo w ten sposób majątków ziemskich przeszło w ręce obce. Żydzi masowo skupują majątki ziemskie, celem zakładania kolonii.

Licytacje nieruchomości.

W pierwszych dniach grudnia r. b. Ziemski Bank w Wilnie wystawia na licytację cały szereg majątków i folwarków za nieopłacone długi.

Naviasem zaznaczamy, że instytucje bankowe w ciągu r. b. zlicytowały przeszło 200 nieruchomości ziemskich, znajdujących się na terenie województw półn.-wschodnich.

Rodzimy zwolennik Lyncha.

Brutalna rozprawa z wieśniakami.

W zaścianku Kunięczyzna, gminy sołectwiej rozegrało się następujące zajście: do zaścianka tego, w poszukiwaniu kradzieżnego drzewa przybyli: radca majątku Wielki Zacharyński — Tadeusz Przedaliński, gajowy Józef Radził i Kazimierz Kozłowski, mieszkający tegoż majątku. Przyszli oni m. in. do mieszkanki Jana Stankiewicz.

Tam członkowie rodziny Stankiewiczów rzucili się na przybyłych, pobili ich, a radcę Przedalińskiego obalili na podłogę, odbierając mu broń. W tej sytuacji Przedaliński polecił gajowemu Radziłowi strzelać. Radził dał dwa strzały i zranił Jana Stankiewicza w plecy, a Adama Stankiewicza w lewe ramię w okolicy obojczyka.

Kto strzelał?

W dniu 29.XI.33 r. Adam Kamaszyn, mieszkaniec wsi owczany, gm. święciańskiej, będąc na podwórzu swego gospodarza Ju-

rewicza, postrzelony został z broni palnej w lewe udo przez nieustalonego narażę sprawę. Komoszyna umieszczono w szpitalu.

Komaje.

NASZE ZMARTWIENIA I RADOŚCI.

Nasze małe miasteczko, leżące nie po drodze dygnitarzy, z trudem stara się dosięgnąć do lepszego stanu i wyglądu. Niestety, nie mamy tu żadnej sensacji w rodzaju Narozca, które tak skutecznie podniosło dobrobyt Kobylina, ale i nasz wójt p. Mackiewicz stara się o swoją gminę i oto tego roku pod jego kierunkiem wybrukowano wreszcie główną ulicę, 1200 mtr. na 4 i pół m szerokości, co zaraz dało lepszy wygląd miasteczku. I we wsi Łodosie również do 1000 mtr. wybrukowano; przynajmniej w czasie wiosny nie będą ludzie brodzić po błocie, jak to zwykle bywało. Wybudowano też w Komajach imponującą wieżę strażacką, na 17 mtr. wysoką, dla obserwacji zdarzających się często pożarów, które są gaszone przez energiczne strażę, zorganizowaną prawie w każdej wsi i spieszącą na ratunek sąsiadom. Mamy tu wóz strażacki i sikawkę, bosaki i t. p., bardzo potrzebny był motorek do pompy, coż kiedy to ze dwa tysiące kosztuje! A gmina biedna jak szczer kościelny. Tegoroczne lato prawie że ją zatopiło. Komisja, złożona z przedstawicieli finansowo-rolnego, izby skarbowej i województwa, ustaliła, że z dziesięciu soltysostów (gromad), aż osiem jest dotkniętych klęską i 60 — 100 procent zniszczonych pólów i siana, zapowiadają klęskę głodu w 50% jeśli nie przyjdzie pomoc, choćby w zmniejszeniu czy rozłożeniu podatków. Straty obliczone są urzędowo na 220 tys. złotych.

Wybory przeszły spokojnie i wszystkie głosy jednomyślnie padły na BB, co dowodzi o dobrym uświadomieniu gminy.

Mimo że mamy tu i rozbójników i awanturników, robiących burdy na weselach i wieczorkach, jest teraz spokojnie, bo na szę policja wznowiła pracę. Ostatnio odniosła wielki triumf, ponosząc dużo trudu. Od jakiegoś czasu zaczęły z obór ginać owce i z wzmogły się kradzieże po wioskach. Posterunek komajski trzy dni i trzy noce nie ustawał w poszukiwaniach, aż zdarzyło się, że w wiosce Leonowice, młodego złoże gospodarze posłyszeli rozpaczyliwie beczenie owce, pobiegli i spłoszyli złodziei, którzy już pełny wódz mieli powązanych „ży wioły”. Na widok gospodarzy zaczęli strzelać i uciekli, ale policja ich odnalazła. Byli to młodzi chłopcy z Ockowicz, Józefowina, Lyntup i ze świrskiej parafii. Ponieważ przy badaniu okazało się, że brali udział w 8 innych kradzieżach z bronią w ręku, więc sądzić ich w trybie doraźnym. Po sędziach i strażach, bez wiadomości gospodarzy pokrywali strzelby, rewolwery i wychodzili nocami na zdobyć, sprzedawali owce i żyli bogato, aż oto jaki koniec. Wszystko to pochodzi nawet nie z nędzy, ale z tego, że jak młodzież u nas dorosła, to nie ma co robić; gospodarstwo małe, często kilku sędzi albo i paru, ojciec pracuje jeszcze, a co syn ma robić? Niema robot koło lasu, niema wyjazdów za zarobkami dalej, ot i biesi się synek, ale i leniwy tutaj naród, to także prawda.

Na ostatek trzeba powiedzieć o naszym doktore p. Dereczyńskim, bardzo jest energiczny, dobrze leczy i z ludzi nie zdzierza, na świadectwo ubóstwa leczy licząc gminie złoty — a jeśli zabieg to 3 zł. W jesieni zorganizował wycieczkę na Targi, a niedawno odniósł prawdziwy triumf, bo wezwano go do połóżnej p. H. w Postawach, która z Wilna sprowadzona, nie dala rady, a nasz pan Dereczyński pracował 20 godzin koło chorej i ma tę pociechę, że ocenił matkę i dziecko. Oto droga dla młodych doktorów, niewesoło na zapadłej prowincji, kina niema (bywają tylko teatry amatorskie), ale można przeżyć i zrobić dużo dobrego.

Parafianin.



Do nabycia w pierwszorzędnym magazynie galanterijnych.

Minister poczt i telegrafów w Wilnie.

Wczoraj przybył do Wilna minister poczt i telegrafów inż. Kaliński. Minister Kaliński przeprowadził inspekcję dyrekcyj i urzędów pocztowych na terenie Wilna.

Dziesięciolecie Konserwatorium Muzycznego w Wilnie.

Jutro w sobotę, dnia 2 go grudnia, Wileńskie Konserwatorium Muzyczne obchodzi jubileusz dziesięciolecia istnienia. Będzie to święto całego świata muzycznego. Konserwatorium Muzyczne, które przedtem istniało już jako Wileńska Szkoła Muzyczna, zostało w roku 1923 zarejestrowane. Położyło ono w ciągu lat dziesiątki ogromne zasługi dla rozwoju kultury muzycznej nie tylko Wilna, ale i całego kraju, kształcąc młodzież już to w kierunku czysto artystycznym, już to na pedagogów i pracowników dla szkół ogólnokształcących, dla orkiestr artystycznych, dla muzyki organowej i t. d. Muru uczelni opuściła już pokaźna liczba absolwentów. Z pośród wychowanków Konserwatorium naszego niektórzy już w zaraniu swej kariery artystycznej mają wyrobione imię, jak Zygmunt Jeśman, zwycięzca na popisie pianistów w 1931 roku, Halina Kalmanowiczówna laureatka konkursu pianistów w Wiedniu w roku 1933. Wielu absolwentów zajęło odpowiednie stanowiska w swym zawodzie. Od samego początku istnienia Konserwatorium kieruje nim dyrektor Adam Wyleżyński, którego zasługi są powszechnie znane.

O godzinie 9-ej rano w sobotę odbędzie się w kościele p. Bernardyńskim nabożeństwo. O godzinie 8-ej wieczorem odbędzie się w sali Konserwatorium przy ul. Końskiej Nr. 1 koncert jubileuszowy, połączony z obchodem uroczystym dziesięciolecia. Po koncercie, o godzinie 11-ej wiecz. odbędzie się wspólna wigilia, na którą zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Konserwatorium od godziny 4-ej do 7-ej, tel. 15-88.

Wyjazd delegatów wileńskich na posiedzenie Rady Leśnej.

Ostatnio została utworzona „Rada Leśna”, która będzie czuwała nad sprawami i gospodarką leśną. Na posiedzenie tej Rady jako delegaci z Wilna wyjechali do Warszawy onegdaj dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej p. Barański i inż. Kroszkin.

Wystawa zabytków z czasów królów Stefana i Jana III w muzeum wojskowym w Warszawie.



W ub. środę odbyło się w Muzeum Wojsk. w Warszawie uroczyste otwarcie wystawy zabytków z czasów królów Stefana i Jana III, zorganizowanej przez Komitet obchodu

250-lecia odsieczy Wiednia i 400-lecia urodzin Batoiego.

Na zdjęciu główna sala wystawy z zabytkami z czasów króla Jana Sobieskiego.

1-szy regionalny zjazd w sprawach oświaty zawodowej w Wilnie.

W dniu 3 i 4 grudnia odbędzie się w Wilnie w gmachu Izby Przemysłowo-Handlowej (Mickiewicza 32) pierwszy regionalny zjazd w sprawach oświaty zawodowej w Wilnie, o następującym programie:

- Niedziela, 3-go grudnia.**
Godz. 10. 1-sze Plenarne Zebranie Zjazdu.
1) Otwarcie Zjazdu. Powołanie Przewidy Zjazdu.
2) Przemówienie powitalne.
3) Powołanie przewodniczących sekcji.
Godz. 11. Referat informacyjny: „Stan i potrzeby szkolnictwa zawodowego na Ziemiach Północno-Wschodnich” — p. inż. Grzegorz Merson.
Godz. 13—16. Przerwa obiadowa.
Godz. 16. Sekcja ogólna (gmach Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie, ul. Mickiewicza 32).
1) „Techniczno-wytwórcze i ekonomiczno-konkunkturalne podstawy szkolnictwa zawodowego ze stanowiska kontyngentu zapotrzebowania robotników i pracowników” — prof. dr. L. W. Biegieleisen.
2) „Szkołnictwo zawodowe, jako czynnik wychowania gospodarczego społeczeństwa” — p. Borys Rzepecki.
3) „Otwarcie doświadczenia” — p. Dyb czyński.
4) „Badania psychotechniczne i ich zna-

czenie dla szkolnictwa zawodowego” — p. Marja Szapiro.

5) „Poradnictwo zawodowe a szkoła” — p. M. Przewłocka.

Poniedziałek, 4-go grudnia
Godz. 9. Sekcja rolnicza (lokal Instytutu Nauk Handlowo-Gospodarczych, Mickiewicza 18).

- 1) „Potrzeby oświaty rolniczej na Ziemiach Północno-Wschodnich” — Rektor U. S. B. prof. W. Stankiewicz.
2) „Oświata rolnicza pozaszkolna — współ udział w tej akcji szkoły powszechnej” — prof. J. Mikulowski-Pomorski.
3) „O przystosowaniu nauki przyrody w szkołach powszechnych do celów rolnictwa” — p. L. Chomiński.
4) „Szkolenie zawodowe a wieś” — p. J. Klawe.
5) „Zadania i stan ludowego szkolnictwa w Okręgu Szkolnym Wileńskim” — p. Bernard Wysłouch.
6) „Uwagi w sprawie organizacji oświaty rolniczej” — inż. Z. Kobylński.
7) „Współpraca czynników zainteresowanych w organizacji samokształcenia rolniczej młodzieży” — inż. J. Czerniewski.
Godz. 9. Sekcja przemysłowo-handlowa i rzemieślnicza (gmach Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie, Mickiewicza 32).
1) „Pozaszkolne przysposobienie zawodowe” — inż. Z. Stawiski.
2) „Rzemiosło a szkolnictwo zawodowe” — p. K. Jaroszewski.
3) „Szkolnictwo zawodowe drzewne i leśne” — inż. W. Barański.
4) „Szkoła zawodowa a życie gospodarcze” — p. W. Antonowicz.
5) „Sytuacja obecna prywatnego szkolnictwa handlowego na Wileńszczyźnie” — p. S. Nestorowicz.
6) „Doświadczenia zawodowe w świetle krytyki” — p. T. Wolski.
7) „O znaczeniu Instytutu Rzemieślniczego” — p. K. Mlynarczyk.
Godz. 15. Konferencja Przewodniczących Zjazdu, Sekcji oraz Referentów celem zsumowania wyników prac sekcji.
Godz. 18. II-gie Plenarne Zebranie Zjazdu.
1) Sprawozdanie ogólne z prac Zjazdu.
2) Przyjęcie uchwał.
3) Zamknięcie Zjazdu.

Kuzynka z Warszawy.

— Kochana ciociu, najdroższa. Jak się ciocia miewa? Jak zdrowie?
Z temi słowami na szyję pani sędziny K. rzuciła się pewnego dnia w jej własnym mieszkaniu przy ul. Antokolskiej wysła, młoda, zgrabna dziewczyna.

— Boże kochany, zupełnie zapomniałam, że ciocia najdroższa przecież mnie nie zna. A ja znam dobrze ciocię, bardzo nawet dobrze. A proszę zwać cię skąd? Aha, nie zgadnie. Zygmuś mi pokazywał ciocię fotograficznie. Zygmuś, pani syn w Warszawie. Jestem przecież Irka, Irena Jankowska. Kuzynka żony cioci syna. Aha!

Pani sędzina miała żonatego syna w Warszawie. Nie widziała go oddawna. Teskniła za nim. Mieszkała w Wilnie samotnie. To też, gdy „Janka” powiedziała, że przywiozła podziwianą od syna, pani sędzina ze wzruszeniem przytuliła Irkę i rozplakała się szczerze.

— Moje dziecko, moje dziecko — jestem ci szczerze rada. Bądź jak w domu!
Kuzynka żony syna rozgościła się na dobre. Powiedziała „cioci kochanej”, że jest sokołką i przybyła do Wilna z wycieczką sokołki warszawskich w celu zwiedzenia Targów Północnych. Było to w okresie trwania tych targów.

Pani sędzina i jej sublokator, również samotna starsza pani w ciągu kilku godzin były oczarowane dziewczyną. Pani sędzina przyrzadziła specjalnie smaczny obiad, potem kolację, a na noc ustąpiło „zmezonemu dziecku” swoje wygodne łóżko. Nazajutrz sędzina pani (pani sędzina — wdowa ma lat 65, a jej sublokator, który jest w wieku starszym) troskliwie zaopiekowały się Irką i obwoziły ją po mieście.

Pani sędzina rozpytywała oczywiście o życie syna, Irka obszernie paplała o jego sukcesach i między innymi wspominała, że handluje także futrami, sprzedając naprzykład damskie futra foka po 60 złotych. Złoty interes.

Gdyby ciocia chciała mieć futro takie, proszę mi tylko powiedzieć. A jak cioci będzie dobrze w tem futrze, a jaka ciocia będzie elegancka w niem...

Stało na tem, że pani sędzina zgodziła się na futro.

Nie dam ci jednak pieniędzy, lecz pozwolisz, że przed tobą przesył srebrny serwis rodowy. Dawać już chciałam, by go miał.

I ciocia mi powierza tak cenną rzecz? Pani sędzina zapowiadała serwis z fute-rem, dala Irce 60 złotych na drogi (tyle brała kawałek jej) a wieczorem ze łzami na oczach pożegnała się z kochanym dzieckiem. Na ulicy mżyło. Starsze panie nie odważyły się odprowadzić Irki na dworzec. Irka, obssypa na poczekalni, wzięła parasol cioci, przyrzekała pisać z drogi, wsiadła do dorożki i z miejsca na dworzec do Warszawy — pojechała na ul. Sapieżyńską, gdzie była znana jako Monika Przyńska.

Po kilku dniach panie zaniepokojone wysłały pocztą listnicę do Warszawy list. Syn odpisał, że w rodzinie jego żony niema oszustów.

Policja wkrótce wytroniła „kuzynkę z Warszawy”. Wczoraj Monika Przyńska odpowiadała przed sądem grodzkim w Wilnie. Sędzia po wysłuchaniu stron zapytał z podziwem:

— Skąd oskarżona dowiedziała się o szczegółach z prywatnego życia pani K?

— A to tajemnica zawodowa, pani sędzino!

Sędzia skazał Monikę P. na rok więzienia.

Po wysłuchaniu tego wyroku Monika przeszła do następnej sali, gdzie inną sędzią odczytał wyrok w innej sprawie, w której Monika była oskarżona o okradzenie fryzjera. Dostała za to 6 miesięcy więzienia.

Obiecująca dziewczyna, ta Monika?

Włód.

Środa poświęcona książce.

Książka — dziś tak niedoceniany, a nieoceniony towarzysz, nauczyciel, pocieszyciel. Książka różna, jak różni bywają ci wymienieni, przecież o gorszych się już nie mówi, mowa o tych najlepszych.

Nie po raz pierwszy dyskutowano wczoraj na terenie środowiska o niej. Sądymy, że nie po raz ostatni. Zawsze coś niecoś pożytecznego da się wycisnąć z takiej dyskusji, chociaż zazwyczaj padają zdania i definicje dosyć do poprzednich podobne.

Zagaila p. Dobaczewska na temat, dlaczego dziś mało czyta się. Mówiła o braku prostoty, powojennym duchowym rozleniwieniu społeczeństwa, spowodowanym także przez wojnę, wyemigrację, dziełom przezprawianiu się czytających najwięcej.

Wspomniała także o dosyć wysokiej cenie książki, przekraczającej przeważnie możliwości materialne przeciętnego inteligenta.

P. Zynda, dyr. księgarni św. Wojciecha, mówił o wadach kolportażu, a także o znacznym zubożeniu publiczności dla książki.

Po tych dwóch krótkich referatach nastąpiła długa dyskusja. Wyczerpująco omawiali wni autorów, wydawców i księgarzy p. Charkiewicz. Pierwsi robią albo niebyły zrozumiałe eksperymenty, albo piszą na kolanie.

Drudzy albo są wytwórcami bibliofilami, albo wywołują śmiecie. Wśród księgarzy nie spotkał mowca typu łączącego umiłowienie książki z pewną praktycznością handlową.

P. Łysakowski mówił o zewnętrznej stronie książki i także skarżył się na zbyt krótkość panującą w ruchu wydawniczym pod tym względem. Albo wydawnictwa dostępne tylko nielicznym wybrańcom mamony, albo — śmiecie. Rządziej coś pośredniego, a już nigdy rzeczy wytwórnych a takich.

Rektor prof. Dziedochowski ubolewał nad ogólnym upadkiem kultury w społeczeństwie, w sferach dawniej produkujących. Stał i upadek czytelnictwa.

Nakoniec p. Miłosz mówił o tem, że książka, zwłaszcza dobra nie trafia do nas i powoływał się na przykłady Sowietów, gdzie milionowe nakłady rozchodzą się po całym państwie.

Frekwencja tej Środy nie była zbyt wielka, nie świadczy to również o nadmiernie zainteresowaniu się sprawą książki... (2)

Co będzie ze stacją autobusów dalekobieżnych?

Jak się dowiadujemy, w magistracie wileńskim znów stała się aktualną od kilku lat lat odłożona sprawa budowy stacji autobusów dalekobieżnych. Wczoraj specjalna Komisja Techniczna dokonała oględzin kilku placów. Najprawdopodobniej na cel ten przyznano zostanie plac na ul. Zawalnej.

Plac ten magistrat zamierza w najbliższym czasie nabyć. Roboty przygotowane, o ile pozwolą na to kredyty, rozpoczęte mają być jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca.

RADJO WILNO.

PIĄTEK, dnia 1 grudnia 1933 r.
7:00: Czas. Chwilka gosp. dom., 11:40: Przegląd prasy, Chwilka gosp. dom., 11:40: Przegląd prasy; 11:50: Muzyka z płyt, 11:57: Czas, Muzyka, Kom. meteor., Muzyka, 15:30: Program dzienny, 15:25: Wiad. o eksporcie, 15:30: Giełda roln., 15:40: Muzyka żydowska (płyty), 16:00: Pogadanka L. O. P. P., 16:10: Koncert dla młodzieży (płyty), 16:40: „Co się dzieje w Wilnie” — pogadanka, 16:55: Koncert kameralny, 17:50: Codz. ode pow., 18:00: „O książce naukowej w Polsce” — odczyt, 18:20: Muzyka, 19:00: Program na sobotę, 19:05: Ze spraw litewskich, 19:20: Rozmaitości, 19:25: Feljton aktualny, 19:40: Sport, 19:45: Rozmaitości, 19:47: Dziennik wieczorny, 20:00: Pogadanka muzyczna, 20:15: Koncert symfoniczny z Filharmon. Warszawskiej, 21:00: „Kobieta i książka” — feljton wygł. K. Makuszyński, 21:15: D. e. koncert symf., 22:40: Muzyka z płyt, 22:55: Muzyka taneczna.

SOBOTA, dnia 2 grudnia 1933 r.
7:00: Czas, 11:40: Przegląd prasy, 11:50: Muzyka z płyt, 11:57: Czas, Muzyka, 15:25: Wiad. o eksporcie, 15:30: Giełda roln., 15:40: Chwilka strzelcza, 15:50: Melodie operetki (płyty), 16:00: Audycja dla chorw., 16:20: Piesń, 16:40: Francuski, 17:00: Transmisja nabożeństwa z Ojstwy Brazy, 18:00: „Tajemnica starych ksiąg”, 19:00: Program na niedzielę, 19:05: Tygodnik litewski, 19:20: Rozmaitości, 19:25: Kwadrans liter., 19:40: Sport, 19:45: Rozmaitości, 19:47: Dziennik wieczorny, 20:00: Kwadrans akademicki, 20:15: Obchód 10-lecia Konserwatorium Muzycznego w Wilnie (Transm. z sali koncertu w. Konserwat.), 1) Przemówienia, 2) St. Moniuszko — Uwspiera „Bajka” (ork. Konserwat. pod dyr. Adama Wyleżyńskiego) 3) 2 pieśni: a) Friemann — Oczekiwanie, b) Grossman — Mazurek odp. Jadwiga Zwiedzińska, absolw. Konserwat., 4) Ludomir Różycki — Koncert fortepianowy w wykon. Heleny Hleb-Koszańskiej (fortep.) ork. Konserwat. pod dyr. A. Wyleżyńskiego, 21:20: Koncert chopinowski, 22:00: Godzina życzeń (płyty), 23:05: Muzyka taneczna.

NOWINKI RADJOWE.

WYSTĘP WIENIEŃSKIEGO CHÓRU CHŁOPIECIEGO.

Niezwykła atrakcja czeka słuchaczy w piątek o godz. 20.15. W koncercie transmisyjnym w sali Filharmon. Warszawskiej wystąpił jeden z najznanych na całym świecie wiedeński Chór Chłopców, który wykona specjalny program złożony z utworów wielogłosowych kościelnych oraz świeckich dawnych mistrzów, pozmieścił piosenki ludowe. Chór prowadzi kapelmistrz Georg Gruber.

KOBIETA I KSIĄŻKA.

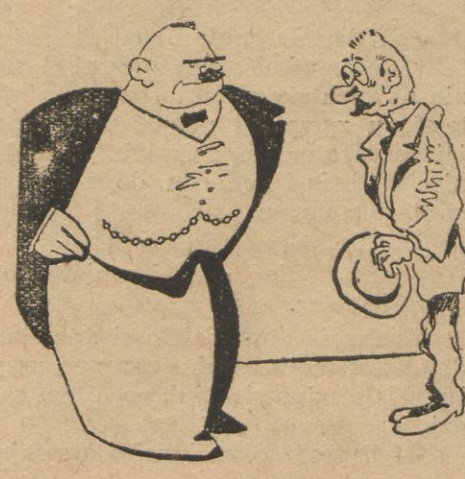
Zapowiedź feljtonu Kornela Makuszyńskiego jest zawsze z entuzjazmem witany przez radiosłuchaczy. Zapowiadamy więc na dzisiaj w przerwie koncertu symfonicznego pogawędkę światelnego humorysty na temat „Kobieta i książka”. Temat bogaty i wdzięczny z pewnością nasunie prelegentowi wiele dociekliwych a trafnych uwag.

NOWOŚCI ZIMOWEGO PROGRAMU RADJOWEGO.

Jednym z najważniejszych posunięć w ulepszeniu programów radiowych jest sprawa audycji porannych, które w sezonie letnim nadawane były tylko w dni powszednie. Audycje te zdolają pozyskać sobie sympatię radiosłuchaczy, głównie ze świata pracy, a więc pracowników umysłowych i robotników, którzy o wczesnych godzinach udają się do pracy. To też Polskie Radio postanowiło utrzymać te audycje na sezon zimowy, a pozmieścił rozszerzyć je w ten sposób, aby nadawane były przez cały rok, nie wyłączając świąt.

Druga nowością jest powiększenie składu orkiestry Polskiego Radia z 16 do 36 osób, co podniosło znacznie pełnię brzmienia koncertów nadawanych ze studia oraz stworzenie własnego chóru radiowego, w celu niezależenia się od dorywczych angażowań śpiewaków, co ujemnie wpływało na audycje wokalne jak opery i operetki, wykonywane w studiu.

Szuka...



— Mówiono mi, że pan poszukuje kasjara?
— Poszukuję dwóch. nowego i poprzedniego!

Piątek
1
Grudzień

Spogrzeżenie Zakładu Meteorologii U.S.B.
w Wilnie z dnia 30-XI 1933 roku.

Ciepłota 775
Temperatura średnia — 7
Temperatura najwyższa — 2
Temperatura najniższa — 11
Opad —
Wiatr południowy
Tend. — spadek
Uwagi: pogodnie.

Przewidywany przebieg pogody w
dniu dzisiejszym i jutro według P.M.

W dalszym ciągu pogoda naogół słonecz-
na. Mroźno, lecz bez dalszego spadku tem-
peratury. Słabe wiatry południowo-wschod-
nie.

DYŻURY APTEK.
Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:
— Antokolska 54, Siekierzyńskiego
— Zarzecz 20, Sokołowskiego — Tyzenhau-
zowska róg Targowej, Szantyr — Legjona-
wa, Zastawskiego — Nowogrodzka, Zajacz-
kowskiego — Witoldowa.
Oraz Rodowicza — Ostrobramska 4, Jur-
kowskiego — Wileńska 8, Augustowskiego —
Mickiewicza 8 i Sapieżnikowa — róg Zawo-
nej i Stefanki.

MIEJSKA
— Posiedzenie Rady Miejskiej wyznaczo-
ne na wczoraj nie odbyło się z powodu bra-
ku quorum. Następną ma się odbyć w przy-
szły czwartek.

SPRAWY AKADEMICKIE
— Z Akademickiego Oddz. Zw. Strzelec-
kiego. Komendant Akademickiego Oddz. Zw.
Strzeleckiego stud. USB, niniejszym podaje
do wiadomości członków i kandydatów odd-
ziału, że zebranie Oddziału odbędzie się
dnia 1 grudnia br. (piątek) o godzinie 20 w
Sali Gimnastycznej Domu Akademickiego,
przy ul. Bouffalowej 4.
Obecność wszystkich członków i kandy-
datów — obowiązkowa.

WOJSKOWA.
— Przedterminowa chcą być wcieleni do
wojska. Ostatnio stwierdzono szereg wypad-
ków zgłaszania się zainteresowanych pobo-
rowych z zapytaniem kiedy zostaną wcieleni
do szeregu. Otóż pierwszy termin w listopadzie
1912-go został już wcielony w listopadzie
Przy następnym powołaniu wszyscy pobo-
rowi otrzymają imienne wezwania. Tak że
osobiste przedterminowe zgłaszanie się nie
jest wskazane. Wypadki przedterminowego zga-
szania się do wojska są wywołane najczęściej
ciej przeżywanym kryzysem.

Poborowi pozostający bez pracy chcą
jak najszybciej trafić do wojska, by mieć
warunki do życia.
— **UWADZE OPIESZALYCH POBORO-
WYCH.** Wczoraj minął ostatni termin re-
strakcji męczyn urodzonych w roku 1913,
dokonywanej w ciągu dwóch miesięcy przez
referat wojskowy Zarządu miasta. Mimo tak
długiego okresu restrakcji, bardzo wielu po-
borowych nie wypełniło ciążącego na nich
obowiązku zarejestrowania się. W związku
z tem wszyscy opieszali we własnym inte-
resie winni jaknajprędzej zgłosić się do re-
strakcji, gdyż zgłoszenie się z dobrej woli
znacznie zmniejszy karę.

W najbliższych dniach referat wojskowy
przystąpi do sporządzania listy wszystkich
opieszalnych poborowych. Lista ta zostanie
przesłana do Starostwa Grodzkiego celem po-
ciągnięcia winnych do surowej odpowiedzial-
ności administracyjno-karne.

Z POCZTY
— **NADWARTOŚCIOWE ZNAKCI NIE
BĘDĄ STEMPLOWANE.** Dwiekroć Poczt i
Telegrafów wydała zarządzenie na podstawie
którego pocztowcy, b. na listach, opatrzonych
znakami wartości przewyższającą przepi-
sana taryfę, przy ostatecznym wyliczeniu
nie wykorzystano następnego znaczka poczt-
owego o ile opłata nie została uiszczona w je-
dnym znaczku. Dotychczas stwierdzono li-
czne wypadki francusowania listów zbytecz-
nie znakami. Znakki te obecnie nie będą
stemplowane, a wyodrębniane podkreśleniem
czerwonego ołówka.

Z KOLEI
— **Obchód 29 listopada u kolejarzy.** W
rocznicę powstania listop. w Ognisku Kolejo-
wemu KPW, odbędzie się uroczysta akademija,
na którą złożyło się przemówienie naczeln-
ka wydziału majora Namysłowskiego, następn-
ie recytacje pp.: Hemburga i Kosowskiego oraz
mowy z muzyki klasycznej.
Akademiję uświetni swoją obecnością p.
dyr. kolei Falkowski.
Honorowym opiekunem nowego założone-
go kolejowego koła szachowego został wy-

brany naczelnik wydziału mechanicznego p.
inż. Edward Peczek.

GOSPODARSTWA
— **Świadczenia przemysłowe.** Starania
kupców i przemysłowców o ulgi w nabywa-
niu świadectw i kart przemysłowych na
1934 r. na raty nie odniosły skutku. Świadc-
stwa więc i karty przemysłowe na rok przy-
szły winny być wykupione za gotówkę, wpla-
cenią jednorazowo.
W związku z nowymi zarządzeniami filje
zakładów handlowych w Wilnie mogą nie
wykupować świadectw przemysłowych, lecz
nabywać karty rejestracyjne.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZ
— **Zjazd Doroczny Delegatów
Okręgu P. O. W. Wilno** odbędzie się
w dniu 3 grudnia 1933 r. o godz. 17
w lokalu Związku (Ostrobramska 16).
— **Związek Legionistów Polskich** podaje
do wiadomości zainteresowanych, że w pią-
tek dnia 1.XII b. r. o godz. 17 w lokalu Zwi-
zku rozpocznie się końcowe egzaminy z kur-
su obrony przeciwgazowej.
W drugim terminie egzaminu odbędzie się
we środę 6.XII b. r. również o godz. 17.
W najbliższym czasie Związek Leg. Pol.
przystąpi do organizowania z młodzieżą po-
zaszkolonej instruktorskiej drużyny żeńskiej,
przeznaczanej do służby w obronie powietrz-
nej i przeciwgazowej. Terminy zapisów będą
podane do wiadomości.
— **Towarzystwo Pszczelnicze ziemi Wi-
leńskiej** podaje do wiadomości, że kancela-
ria T-wa czynna jest we wtorek i piątek (z wy-
jątkiem świąt) od godziny 12 — 13 w po-
łudnie w Izbie Rolniczej przy ul. Jagielloń-
skiej 3.

ZEBRANIA I ODCZYT.
— **Klub Włóczęgów.** W piątek dn.
1 grudnia r. b. w lokalu przy ul.
Przejazd 12 odbędzie się 137 zebranie
Klubu Włóczęgów. Początek o godz.
19 m. 30. Na porządku dziennym re-
ferat p. prof. M. Prufferowej p. t.
„Wileńskie muzeum etnograficzne
pod otwartym niebem, a muzeum skan-
dynawskie“ Oslo, Stockholm, Lögby).
Informacji w sprawie zaproszeń u-
działu p. St. Hermanowicz codziennie
w godz. 18—20 tel. 99. Wstęp dla
członków Klubu, kandydatów oraz
członków Klubu Włóczęgów Senjo-
rów bezpłatny, dla gości 50 gr., dla
gości akademików 20 gr.

— **Z cyklu odczytów „Dawne Wil-
no“.** Dziś o godz. 18 (6 pp.) odbędzie
się odczyt H. Romer-Ochenkowskiej
na temat stosunków towarzyskich i
obyczajowych panujących w Wilnie
przed 100 laty. Odczyt ilustrowany
będzie przezroczami. Wstęp 50 i 30
groszy.

— **Uwagze Peowiaków.** Sekretarjat Wi-
leńskiego Koła POW. zawiadamia, że dnia
2 grudnia t. j. w sobotę o godzinie 17. odb-
dzie się w lokalu własnym przy ulicy Ostro-
bramskiej 16, mieszkanie 33, herbatka mie-
sieczna, na którą złoży się następujące refe-
raty:

1) Ob. Nagurskiego — dorobek Polski
15-lecia Niepodległości; 2) Ob. Ruska — spra-
wodzenie ze Zjazdu w Warszawie w dniu 10
listopada; 3) Ob. Pudła — sprawy bieżące
Koła; 4) Komendanta Legionu Młodych —
prace związku na terenie Wilna.
Wszystkie powiacy winni wziąć udział.
Sympatycy mile widziani.
— **Studjum muzyczne.** Jutro o godz. 18
(6 po p.) odbędzie się konferencja T. Szeli-
gowskiego omawiająca twórczość fortepian-
ową Schumanna, Liszta i Mendelssohna.
Ilustracja z płyt gramofonowych.

— **ZARZĄD TOWARZYSTWA KURSÓW
TECHNICZNYCH** w Wilnie podaje do wie-
domości, że zwołuje Walne Zebranie odd-
ziału, które w lokalu Stowarzyszenia Techni-
ków Polskich przy ul. Wileńskiej 33 w dniu
1) Zwołanie, 2) Wybór Przedwodzącego i
sekretarza, 3) odczytanie protokołu poprzed-
niego zebrania, 4) Sprawozdanie Zarządu,
5) Sprawozdanie Kom. i Rewizyjnej, 6) Wy-
bory członków Rady Ogólnej i Komisji Re-
wizyjnej, 7) Wolne wnioski.
— **„O HIGIENIE KOBIET“.** odczyt wy-
łącznie dla pań, urządzone staraniem Cze-
rowego Krzyża, wygłosi p. dr. J. Rył-Nar-
dewska w nadchodzącą niedzielę, dnia 3-go
grudnia r. b. o godz. 12-iej w sali Towar-
zystwa Lekarskiego przy ul. Zamkowej 24.
Wstęp bezpłatny.

ROŻNE
— **Rocznica Powstania Listopadowego**
była uroczysta obchodzona w Ognisku Or-
ganizacji Młodzieży Pracującej im. Romu-
ła Traugotta przy ul. Jezuitskiej 6-4. Na
program złożyły się: zwołanie kierownika.

referat okolicznościowy, deklamacje oraz
występy własnej orkiestry symfonicznej.
Całość wypadła dobrze.

— **Czytelnia RWZA** otwarta codziennie
od 18—21 (6 do 9 wiecz.) Sala dobrze ogrza-
na, szatnia bezpłatna.

— **Cholniki zagranicę.** W ub. latach z la-
sów Wileńskich wywieziono do samych
Prus Wschodnich około 20 tys. drzewek z
okazji świąt Bożego Narodzenia. W kraju
sprzedano około 65 tys. drzewek. W b. r.
zostaną wstrzymane zezwolenia na masowy
wywóz drzewek zagranicę.

— **KURSY O GAZACH.** Co to są gazy i
chemiczne środki bojowe każdy może dowie-
dzieć się słuchając 6-godzinny kurs ratow-
nictwa przeciwgazowego.
Kurs organizuje Polski Czerwony Krzyż.
Udział w kursie od osób 3 złote, dla człon-
ków PCK 2 złote. Informacji udziela PCK.
przy ul. Tatarskiej 5 w godzinach od 9 do
15-iej, tel. 12-28.

ZABAWY
— **Wieczór artystyczny z tańcami**
w dniu 2 grudnia w Małej Sali Miejs-
kiej przy ul. Końskiej Nr. 3 urządza
Komitet Popierania Budowy Szkół
Powszechnych przy Szkole Powsz.
Nr. 5. Początek o godz. 19 wieczorem.
Dochód przeznaczony jest na fundusz
budowy Szkół Powszechnych.

— **Związek Urzędników Kolejowych** w
Wilnie urządza zabawę towarzyską w dn. 2
grudnia 1933 r. we własnym lokalu przy
ul. Słowackiego Nr. 11. Początek o godz. 21.
Strój dowolny. Wstęp za zaproszeniami.

— **W sobotę, dnia 2 grudnia br.** w lokalu
Szkół Nauk Politycznych (Arsenalska 8)
odbędzie się ostatnia, przedawentowa so-
bótka taneczna, na którą Zarząd Bratniej
Pomocy SNP, zaprasza absolwentów i słuch-
aczy Szkół, oraz wprowadzonych gości.
Pierwszorzędny kwartet! — Tani bufet!
Wstęp 1 złoty — Początek o godzinie
21.30.

Niezwykłe widowisko na sali sądowej
jest atrakcyjną sceną filmu
Bunt Młodzieży
Realizacja Cécil B. de Mille'a
WKROTCE w kinie
ROZMAITOŚCI

TEATR I MUZYKA
— **Teatr Muzyczny „Lutnia“.** „Pod bia-
łym koniem“ — operetka — widowisko Be-
natzkiego, które codziennie jest entuz-
jastycznie przyjmowane przez publiczność, zdo-
ło było sobie w Teatrze „Lutnia“ rekordowo
powodzenie.

Dziś w dalszym ciągu „Pod białym
koniem“ w świetnym wykonaniu naszego ze-
spółu, w malowniczych obrazach pendzia
Ciesielskiego, reżyserji Tatrzyskiego, pod
batutą Kochanowskiego.
— **„O sierotce Dorocie“.** Piękna baj-
ka W. Stanisławska zostanie odegrana w
niedzielę o godzinie 13.30 po poł. Firmy: E.
Wedel i A. Polonki, przygotowują dla na-
szych miłośników słodkie niespodzianki. Ca-
ły program o godzinie 20 gr.

— **Teatr Miejski Północny.** Dziś, piątek
1 grudnia o godzinie 8 wiecz. „Dziady“ —
arcydzieło Adama Mickiewicza w insceniza-
cji L. Schillera, dekoracja Andrzeja Pro-
naski, z muzyką: Mozarta, Wobera, Pergo-
li, Beethovena, Opłisńskiego, Chopina, Mo-
nuszki, Paderewskiego. W wykonaniu udział
bierze cały zespół.

— **Koncert pod protektoratem Pana Sta-
rosty W. Kowalskiego** odbędzie się w dniu
3-go grudnia r. b. o godz. 19 w Małej
Sali Miejskiej (Końska 3) na rzecz najbied-
niejszych uczniów żeńskiej Szkoły Zawodo-
wej im. Św. Józefa w Wilnie przy łaskawym
udziale: P. J. Pławskiej, p. Z. Lubowicz-
Godziszewskiej, P. H. Dal, p. W. Jodki (yt-
ra), orkiestry 6 p. piech. Leg. i chóru „A-
kord“.

— **3-go grudnia b. r. o godz. 18 w gim-
nazjum im. kr. Zygmunta Augusta** odbędzie
się doroczny koncert, urządzony przez Opie-
kę Rodzicielską na wpisy dla niezmierzłego
uczniów tegoż gimnazjum.
Udział w koncercie obiecali: pp. Miłkow-
ska, Hleb-Koszyńska, Jaginiówna oraz ar-
tyści sen wileńskich z p. Węgrzynem na cze-
le i początkowy chór rewersistów.
— **PODNIENIE RYCERZEI!** Już dziś o
godzinie 20-iej w Małej Sali Miejskiej ul. Ko-
ńska 3 nastąpi otwarcie Teatru Ekspertymen-
talnego, który odgrywa własny repertuar lotni-
czy muzyczny i śpiewny p. t. „Podniebni Ry-
cerze“ z udziałem znanej Wilnu p. Janiny
Pławskiej. Orkiestra i kierownictwo muzy-
czne p. Ludwik Jakajski. Ceny miejsc od 50
groszy. Dnia 2, 3, 7 i 8 grudnia staraniem
Wojewódzkiego Kolejowego Komitetu LOPP
powszechny repertuar zostanie wystawiony w
Ognisku Kolejowym.

— **Teatr — Kino Rozmaitości.** Dziś, pią-
tek 1 grudnia (początek seansów o godzinie 8
i 10) film „Pieśń Poganina“. Na scenie „o-
świadczy“ — Cechowa — zart sceniczny
w języku polskim, w reżyserji W. Czengere-
go.

ge okropnego klubu i otruj — odpow-
wiedziała Pola, rozłączając się.
Gdyby wszystkie kobiety były
aniołami, ludzkośćby wymarła.

Polę ogarnął gniew. Klara była
pocziwa. Znały się od szkolnych
czasów. Jako starsza koleżanka opie-
kowała się nią troskliwie, po macie-
ryńsku, ale teraz za wiele sobie poz-
walała. Cóż stąd? że utrzymywała ja-
skinię dla lwów? Ona, Pola, nie wy-
szła za nie na świecie za Pandolfę,
tak samo, jak za Babingtona. I zresz-
tą Klara nie mogła mieć podstaw do
tak obcesowego twierdzenia. Nawet
jeżeli to była prawda, to cóż z tego?
Najwyżej miałaby nieuczepnie przy-
kry kłopot pozbicia się niepożądane-
go wielbiciele. Kobiety lubią takie
kłopoty. Przez resztę dnia lady De-
meter brzęczała koło uszu przyjaciół-
ki, jak wielka końska mucha.

W dwa dni później Pola otrzyma-
ła broszkę, zaopatrzoną w gwaran-
owane platynowe zapieczęcie, nie bukiet,
lecz sноп róż i bilety wizytowy nastę-
pującej treści:

„Broszka niech wróci na swo-
je miejsce. Kwiaty składam u
nóg najpiękniejszej kobiety na
świecie“.

— **Niemal oświadczy — pomy-**

Z życia żydowskiego.

Dziś rozpoczyna się w całej Polsce akcja
zbiórkowa na rzecz żydowskich uchodźców
z Niemiec. Prezydium żydowskiego komi-
tetu wydało w tej sprawie odezwę do ludno-
ści żydowskiej.

— **Pokłosie Zjazdu.** Egzekutywa Żydow-
skiego Klubu Myśli Państwowej otrzymała
list z Kancelarii cywilnej Pana Prezydenta
Rzplitej oraz pismo z sekretariatu Osobiste-
go Marszałka Piłsudskiego z podziękowa-
niem za telegramy holdownicze przesła-
ne przez 2-gi Zjazd Wojewódzki Klubu, nadto
od Zarządu Gł. Żydów, b. uczestników walk
o niepodległość serdeczne życzenia owocne.

Na posiedzeniu Prezydium i Komisji Kon-
trolującej Komitetu Bojkotowego w Wilnie
omawiana była sprawa wieloetapowa szeroko-
ści rzesz konsumentów do akcji bojkotow-
wej.

Silna flota powietrzna —
najlepszą obronę granic

TEATR-KINO
Rozmaitości
Sala Miejska
Ostrobramska 5

DZIŚ!
Pierwszy w Polsce film całkowicie śpiewny i mówiony w języku hiszpańskim
ZAKAZANA MELODJA (PIEŚŃ POGANINA)
ze znakomit. **JOSE MOJICĄ**
śpiewakiem

DZIŚ!
NA SCENIE:
OŚWIADCZYŃ
Artyści komedii Cechowa
z p.p. Stanisławska, Janowskim
i Borskim.

Niezwro-
nana

ANNY ONDRA
w musuj. humor.
komedji Karola
Łamacza p. t.

X Kochanek **Wkrótce**

HELIOS

DZIŚ! Produkcja **RAMON NOVARRO** w potężnym
1933—34 r. filmie egzo-
Novarro odpisuje przepięknie chińskie pieśni miłosne. Ze względu na wys. wartość art. dla młodzieży dozwolony
Dzienn: balkon 40 gr., parter 75 gr., wiecz. balkon 54 gr., parter od 90 gr. Seanse: 4—6—8—10,20

PAN Hanka ORDONÓWNA

genjalna piosenka jako agentka wywiadu **SZPIEG W MASCE** Dramat sensacyjny w-g
państwa oścennego w filmie polskim p. t. **Ant. Marczyńskiego.**
Udział biorą: **SAMBORSKI, LESZCZYŃSKI, SYM** oraz nowy amant Jerzy Jur i Lena Żelichowska.
NAD PROGRAM: Najnowsze dodatki dźwiękowe. Upraszta się o przybycie punktualnie: 4—6—8—10,15

CASINO

Ostatnie dni!
Polski
Jannings
w filmie według słynnej powieści
Antonia Marczyńskiego p. t.
Nastrojowe piosenki Foggy. Tańce Zizi Halama! Żywa polska mowa! Ceny niskie. Sala dobrze ogrzana.
NAD PROGRAM: „Egzotyczne wesele“ — taneczne produkcje zespołu Jawajskiego.

Biała trucizna

KINO-TEATR
WIR
UL. WIELKA Nr. 25

DZIŚ! Zupelnie nowa kopia!
Orkiestra balajsek i bandzoli
arcydzieła **Mr. Lwa Tolstaja**. Niedostępnie szczyty dumnego Kaukazu! W rol. gl. **Iwan Mozzuchin, Lili Dago-**
wer i Betty Amann oraz autentyczny zespół kozaków dońskich. NAD PROGRAM: Komedja.

Skończył konserwatorium warszawskie Nau-
czytel specjalność FORTEPIAN. Ceny bardzo
niskie a mianowicie
16 lekcji na miesiąc — 12 zł.
12 „ „ „ „ 9 „
8 „ „ „ „ 6 „
Dziem od 6 — 10 lat daje się lekcje po 1/2
godz. dziennie 12 lekcji na miesiąc za 6 złotych.
Adres: Dominikańska 14 m. 3.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, rewiru X-go
zamieszkały w Wilnie przy ul. Wileńskiej 6 m. 28,
na zasadzie art. 602 K. post. Cywil. ogłasza, że dnia
6 grudnia 1933 roku, o godzinie 10 zrana w Wilnie
przy ul. Dąbrowskiej 10, odbędzie się licytacja ru-
chomości, składających się z samochodem-taksówką fi-
rmy „Tatra“, oszacowanych na 1200 zł.
Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzywać być
może w dniu licytacji.
Wilno, dnia 14 listopada 1933 roku.
226/V1 Komornik Sądowy (—) J. Fiedlaj.

PRZETARG.

Garn. Kom. Żywn. Wilno odda w drodze nieogra-
niczonego przetargu na okres od 1.1.1934—31.11.1934.
dostawę art. żywnościowych i paszy dla garnizonu
Wilno i Nowo-Wilejski: 180.000 kg. mięsa wołowego,
6.000 kg. wieprzowego, 1.000 kg. cielęcego, 45.000 kg.
stojony, 3.000 kg. smalcu, 3.000 kg. boczków wędzo-
nych, 25.000 kg. jarzyn świeżych, 15.000 kg. jarzyn twardej,
6.000 kg. cebuli świeżej, 400 kg. woszczyny suszonej,
12.000 kg. maki do przypraw, 9.000 ltr. mleka, 700.000
kg. słomy, 1.200.000 kg. siana.
Oferty z wyszczególnieniem artykułów w kilogra-
mach należy wnosić do przedwodzącego Garn. Kom.
Żywn. Wilno (kwaterymistrz 6 p. p. Leg., koszarzy Ignac-
owski) w terminie do dnia 20.XII. 1933 r. godz. 12,
w dniu 21.XII. 1933 r. godz. 10 rano odbędzie się w
Reprezent. Kasynie Podolic. Wilno, ul. Tatarska 5,
komisjone otwarcie ofert i przeprowadzenie przetargu.
Szczegółowych informacji udzieli oficer żywności.
6 pp. Leg. codziennie od g. 10—12 godz. Ignacowski.
Komisja zastrzega prawo wyboru oferentów, cho-
ciażby czyn byłby niższe.
1402/V1 Przewodniczący G. K. 2. Wilno.

LICYTACJA

WILEŃSKI LOMBARD „KRESOWJA“
Wilno, Hetmańska 1 (róg Wileńskiej 53) tel. 7-22
podaje do ogólnej wiadomości, że 11 i 12 grudnia r. b. o godz. 4 po poł.
odbędzie się w lokalu lombardu licytacja niewykupionych i niepro-
longowanych zastawów od Nr. 50.000 do Nr. 100.000 i od Nr. 1 do
Nr. 40.890.
Uwaga: W dniu licytacji prologat N-rów licytacyjnych lombard
nie będzie przyjmować.

Uwaga! **RESTAURACJA „EUROPA“** Uwaga!
przy hotelu „EUROPA“ — Dominikańska 1
Zarząd Restauracji powiadamia stałych bywa-
łców i sympatyków, że z dniem 1 grudnia r. b.
wprowadza
DANCING Towarzystwo
od godz. 21-iej do 2-iej w nocy przy współud-
zaangażow. specjalnie **Tancerce Zawodow.**
Kuchnia pierwszorzędna. Bufet obficie zaopat-
rzony. Basen z żywymi rybami. Specjalność
potrawy rybne.

Dr. Wolfson
Choroby skórne,
weneryczne,
i moczopięciowe
Wileńska 7, tel. 10-67
od godz. 9—1 i 4—8

MAGLE NOWE
SPRZEDAM
Wiwulskiego Nr. 16.

Wiejka kielbasa
krakowska
1 kg. 2.40, oraz wiejskie
wędliny wyrob. p. Fiedo-
rowiczowej najtańszej po-
leca: **WŁ. CZERWIŃSKI**
Wileńska 42.

OGŁOSZENIA
do
Kurjera Wileńskiego
PRZYJMUJE
na najbardziej
dogodnych warunkach
ADMINISTRACJA
„Kurjera Wileńskiego“
UL. BISKUPIA 4

Do 1000 zł. mies.
Zapewniamy
ENERGICZNYM
OSOBOM
Informacji udziela
T-wo Bankowe w Grodnie
ul. Hoowera 9
Poszukuje
pracy biurowej
(może u pań godzin
dziennie) posiadam prak-
tykę pisanie na maszynie
Oferty w Adm. „Kurjere
Wil“ pod „Maszynistka“

Wielki Pandolfo.

Przekład autoryzowany J. Sujkowskiej.

Pola wyobraziła sobie to zestawie-
nie i uśmiechnęła się. Rzeczywiście
trudno się było dopatrzeć czegoś
wspólnego między drobnym siwym,
cichym, starszym panem i jego oka-
zającą, kwitnącą połowicą. Znajac ich
wiedziata, że byli wyjątkowo szcze-
śliwym małżeństwem. Ale Klara lu-
biła po kobiecie zadawać niepo-
trzebne pytania. Pola nazwała torda
Demetera dżentelmanem. Był to zna-
czący punkt, ale nie podkreślała go
przez delikatność. Odpowiedziała tyl-
ko lekkim tonem:

— **Cheesz** mnie wyswatać, ale ci
się to nie uda. Stan wdowi nie uwla-
cza kobiecie.
— **Lady Demeter** oparła jej rękę na
kolanie.
— **Takiej** kobiecie, jak ty, uwla-
sza. O!

W kilka minut później Pola sta-
ła samotnie w swoim dusznym salo-
niku, z oknami wychodzącymi na ce-
glany mur sklepów Harolda. Oczy jej
zatrzymały się na lustrze nad ko-

minkiem, w którym odbijała się jej
wspaniała piękna postać. Uświad-
miła sobie, że jest zdrowa i młoda i
w sercu jej wzbierała gorąca tęsknota
ku czemuś wielkiemu, treszcząca-
cemu w sobie wieczyste prawa życia.
Westchnęła i odwróciła się w drugą
stronę, z ręką na sercu. Zazna, roz-
trzępana, światowa Klara patrzyła
młodo głębiej w ludzkie sprawy, niż
się mogła zdawać.

Pola kazała sobie podać herbatę,
zeby się uspokoić, ale przyszedł na
nią nowy atak samotności. Dzwonek
telefonu zgrzytnął niemilosierdzie po
jej rozprzeczonych nerwach. Wstała
niecierpliwie i podeszła do rozkrzy-
czanego aparatu.

— **Tak**, ja.
— **Kochanie...** — zabrzmiał głos
lady Demeter.
Kochanie dowiedziało się, że Pan
dolfo jest w niem zadowolony po uszy
i musiało odpowiedzieć, co o tem są-
dzi.

— **Zaprosz** go na lunch do swoje-

ni o tem sądzi? Czy nie rozwiązałem
zagadnienia? Rozejrzał się po saloni-
ku. — **Ale** gdzie jest Perseusz?
— **Na stole** w jadalni — odparła
Pola, nie dodając, że ten stół służył
jej często za skład rupieci.
— **Pięknie** — rzekł po swojemu.
— **Honorowe** miejsce. Benvenuto mu-
si pani dziękować z raju. A i ja czu-
ję się zaszczycony. To już jest coś
być interpretatorem Benvenuta.
Chciałbym zobaczyć, jak to wygląda.
Czy pani pozwoli?

Wprowadziła go z uśmiechem do
jadalni, myśląc, że niedorzeczne
wzruszeniem:
— **Co** za impulsywny dzieciak!
Myśli, że ja interesuję się jego dom-
kami z piasku, tak samo, jak on.
Pandolfo obszedł posąg, oświełno-
nie światło przez północno-wschód
nie światło i czolo jego ścigało się
w falde niezadowolenia.
— **Za szary**. Nieżywy. Wygląda
jak trup. Spróbuj jeszcze raz i przy-
śle pani inny odcień. Napisałem, że
to pierwsza próba. Tę okropność za-
biore stąd odrazu.
— **Nie** pozwolę — odparła Pola.
— **Dla** mnie to jest śliczne.
(D. c. n.)

WILLIAM J. LOCKE.

WIELKI PANDOLFO.

Przekład autoryzowany J. Sujkowskiej.

Pola wyobraziła sobie to zestawie-
nie i uśmiechnęła się. Rzeczywiście
trudno się było